



niedziela

głos z Torunia

NR 25 (809) • J • ROK LIII • 20 VI 2010 • TORUŃ

W NUMERZE:

Grać na chwałę Bożą... –
o pracy organisty, organach
i muzyce kościelnej
z prof. Romanem Gruczą

Lednica 2010 – relacja
i fotoreportaż



Dzień 7 czerwca upamiętnia wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II w diecezji toruńskiej. „Pozdrawiam bliski mojemu sercu Toruń” – mówił Papież. Ojciec Święty był również w Bydgoszczy i Włocławku, co upamiętnione jest przez obchodzone właśnie 7 czerwca Święto Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Kard. Józef Glemp został honorowym obywatelem województwa kujawsko-pomorskiego

Honorowy obywatel

W tym roku w ramach obchodów święta województwa 7 czerwca o godz. 10 w Urzędzie Marszałkowskim odbyła się uroczysta sesja Sejmiku Wojewódzkiego. Podczas niej pochodzącemu z Inowrocławia kard. Józefowi Glempowi nadano tytuł „Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego”. Następnie o godz. 11.30 w toruńskiej katedrze Świętych Janów sprawowano Mszę św. w intencjach Torunia, diecezji toruńskiej i województwa kujawsko-pomorskiego. Eucharystii przewodniczył i słowo Boże wygłosił kard. Józef Glemp.

Ksiądz Kardynał zauważył, że dla Torunia i całego województwa kujawsko-pomorskiego rocznica wizyty Ojca Świętego jest okazją do wspomnienia wydarzenia, ale również do ożywienia słów, które wówczas skierował do wiernych sługa Boży Jan Paweł II. Przypomnił, że Papież odwołał się do ewangelicznych „Ośmiu Błogosławieństw”. Szczególnej wymowy nabiera błogosławieństwo o cierpiących dla sprawiedliwości. To w Toruniu

szerzy się kult bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, który zginął śmiercią męczeńską podczas II wojny światowej w obozie w Dachau, a którego Jan Paweł II beatyfikował w trakcie wspomnianej tu pielgrzymki. W Bydgoszczy znajduje się Dolina Śmierci, w której jesienią 1939 r. Niemcy zamordowali, a następnie pochowali w masowym grobie mieszkańców Bydgoszczy i okolic. Włocławek to miejsce wyłowienia z Wisły zwłok zamęczonego przez władze komunistyczne bł. ks. Jerzego Popiełuszki. To wydarzenia sprzed lat. Dzisiaj naród dotknięty został najpierw tragedią pod Smoleńskiem, potem kolejnymi falami powodzi zabierającymi ludzki dobytek, a niekiedy i życie. „Jeśli widzisz cierpienie, to znaczy, że jesteś wezwany do ponownego budowania, gdyż sam Jezus pokazał, że grób to nie koniec, lecz początek” – podkreślił Ksiądz Kardynał. Słowo Boże skierowane do wiernych zgromadzonych w toruńskiej katedrze kard. Glemp zakończył wezwaniem do modlitwy, by święto ustanowione przez władze

województwa stało się okazją do uzewnętrznienia się pokładów energii budującej to, co zostało zniszczone w naszym kraju i w nas samych.

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości przemaszerowali procesyjnie pod pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II znajdujący się na toruńskich Jordankach. Tam odmówiono modlitwę o rychłą beatyfikację Papieża Polaka oraz złożono wieńce.

W obchodach Święta Województwa Kujawsko-Pomorskiego uczestniczyli biskup toruński Andrzej Suski i biskup pomocniczy Józef Szamocki, biskup diecezji bydgoskiej Jan Tyrawa, biskup senior diecezji włocławskiej Bronisław Dembowski, kapłani Kapituły Katedralnej Toruńskiej, księża diecezji toruńskiej, siostry zakonne. Wśród świeckich uczestników uroczystości nie zabrakło marszałka województwa Piotra Całbeckiego, przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Krzysztofa Sikory, prezydenta Torunia Michała Zaleskiego oraz przedstawicieli władz UMK, szkół i zakładów pracy.

Joanna Kruczyńska



Schola „Toruńskie Słoneczka” z opiekunem ks. Andrzejem Kusińskim i proboszczem ks. prał. Józefem Nowakowskim w nowo otwartej sali widowiskowej

Śpiewają na chwałę Boga

Uczestniczyliśmy w Mszy św. sprawowanej przez Księdza Biskupa w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, a następnie w koncercie Księdza Biskupa, razem z nim śpiewając i tańcząc. Kolejnym punktem programu był występ zespołu „Siewcy Lednicy” oraz chóru dziecięcego „Biedronki” z Tczewa, w którym także braliśmy udział. Czas spędzony w Brodnicy był czasem bardzo owocnym.

W czasie trwania majówki mogliśmy nie tylko śpiewać na chwałę Pana oraz miło spędzić czas z bp. Długoszem, ale także nauczyć się wielu nowych rzeczy od innych zespołów. Był to też czas lepszego poznania z koleżankami i kolegami, którzy dotoczyli do naszej scholi.

Maj dla scholi to czas wielu nowych, ciekawych wydarzeń. 30 maja o godz. 16.30 w nowo otwartej sali widowiskowej w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu odbył się trzeci już koncert scholi „Toruńskie Słoneczka”. Był on poświęcony wszystkim mamom z okazji ich święta. Przebiegał pod hasłem: „Nigdy nie jestem sama, zawsze jest przy mnie mama”.

Schola przedstawiła 10 utworów, mówiących o matczynej miłości. Zaśpiewaliśmy m.in. utwory:

15 maja schola „Toruńskie Słoneczka” wraz z opiekunem oraz dziećmi, które po raz pierwszy w tym roku przyjęły I Komunię św. w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, udała się do Brodnicy na majówkę z bp. Antonim Długoszem

„Mama Królowa” („Arki Noego”), „Jestem mamą” (Natalii Niemen), „Nie ma jak u mamy” (Wojciecha Młynarskiego), „Cudownych rodziców” (Urszuli Sipińskiej) czy „Bajki mojej mamy”. Na koncercie nie zabrakło również wybitnych solistów. Występ został także uświetniony recytacją wierszy mówiących o mamie, przygotowanych przez dzieci pierwszokomunijne Agnieszki Kulę oraz Huberta Rogozińskiego.

Dzień ten był dniem szczególnie ważnym dla opiekuna scholi i wszystkich scholistów. Tego popołudnia uroczystie otwarto salę widowiskową, którą ks. prał. Józef Nowakowski przekazał scholi „Toruńskie Słoneczka”. Została ona przygotowana do użytku przez

ks. Andrzej Kusińskiego, opiekuna scholi.

Od zawsze marzeniem ks. Andrzeja było, aby schola „Toruńskie Słoneczka” stała się grupą śpiewająco-recytatorską, jak również aktorską. Dzięki systematycznej formacji duchowej, która jest umacniana przez rekolekcje, comiesięczne Msze św. oraz stworzenie Róży Różańcowej, w skład której wchodzi dzieci należące do scholi, na pewno marzenia te zostaną spełnione.

Wspomniana już sala koncertowa, przygotowana przez naszego opiekuna, posiada profesjonalne wyposażenie, które daje duże możliwości oświetleniowe i nagłośnieniowe. Będzie służyć scholi do organizowania: koncertów, wieczorów poezji, przedstawień teatralnych, ale także spotkań modlitewnych czy wspólnotowych Mszy św.

Dziękujemy ks. prał. Józefowi Nowakowskiemu, ks. Andrzejowi Kusińskiemu oraz wszystkim, którzy pomogli nam zorganizować trzeci już koncert. Podziękowania należą się także wszystkim mamom oraz gościom, którzy poświęcili swój czas i przybyli na koncert, aby wysłuchać przygotowanych utworów.

Już dziś schola „Toruńskie Słoneczka” wraz z opiekunem zaprasza na kolejne koncertowe spotkania.

Justyna Fałęcikowska

JEDNYM ZDANIEM

ABP MOKRZYCKI W TORUNIU

W dniach 12 i 13 czerwca w Grodzie Kopernika gościł abp Mieczysław Mokrzycki. Podczas pobytu w sobotę 12 czerwca o godz. 21 spotkał się z wiernymi na modlitwie Apelu Jasnogórskiego przy pomniku Jana Pawła II na toruńskich Jordankach. Następnie 13 czerwca o godz. 12 przewodniczył Mszy św. odpustowej w parafii pw. św. Antoniego na toruńskich Wrzosach, gdzie poświęcił pomnik „Błogosławieni Miłosierni”, przedstawiający sługę Bożego Jana Pawła II i św. Matkę Teresę z Kalkuty. Natomiast o godz. 16 spotkał się z wiernymi, dzieląc się wspomnieniami z czasów pobytu u boku Jana Pawła II. Swoje wystąpienie zatytułował: „U boku Jana Pawła II – świadectwo świętości”. Po spotkaniu z wiernymi odbył się koncert zespołu muzyki sakralnej „Lumen” zatytułowany „Moja Miłość”.

ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Toruńskiej oraz Fundacja „EFRATA – Rycerze nadziei” zorganizowały 14 czerwca na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu konferencję poświęconą bł. ks. Jerzemu Popiełusce nt. „Zło dobrem zwyciężaj, czyli przesłanie człowieka wolności”. Prelegentami podczas konferencji byli ks. prał. Józef Nowakowski, o. Kamil M. Kraciuk ze Zgromadzenia Braci Poczciwych z Getsemani oraz dr Zbigniew Girzyński, poseł na Sejm RP, historyk UMK w Toruniu, specjalista historii najnowszej.

Oprac. ks. Dariusz Żurański

Zapraszamy

XXVI Świętojański Festiwal Organowy

Kolejny koncert odbywa się 20 czerwca, w niedzielę, o godz. 19 w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu. Usłyszemy Michała Markuszewskiego – organy (Warszawa).

Misje darem Bożego Miłosierdzia

W dniach od 16 do 23 maja parafia pw. św. Mikołaja Biskupa w Szwarcenowie przeżywała misje święte, do których przygotowywała się od wielu tygodni zachęcona słowami bp. Andrzeja, który wystosował list do parafii. W liście czytamy: „Jedynie nowa ewangelizacja może zapewnić rozkwit czystej i głębokiej wiary, która stanowi mocny fundament życia moralnego jednostek, rodzin i całego narodu. Odrodzenie duchowe i nowa gorliwość w dawaniu świadectwa Chrystusowi stanowią owoce misji ewangelizacyjnych”

Czas odnowy duchowej w parafii przeprowadziło dwóch misjonarzy – o. Grzegorz Piśko i o. Roman Ziola, franciszkanie z Gdańska. Poprzednie misje święte w parafii miały miejsce 12 lat temu. Misje to czas słuchania nauk misyjnych i codziennego uczestnictwa w nabożeństwach. Ich celem nadrzędnym jest mobilizacja wiernych do życia z wiary, pogłębienie wiary u chrześcijan obojętnych i pozyskanie wiary tych, którzy ją utracili. Misje święte w parafii przeżywalismy, opierając się na filarach, jakimi są sakramenty święte. Był to również czas, aby parafianie odpowiedzieli na pytania: Jakim jestem chrześcijaninem i jak żyję moją wiarą w dzisiejszym czasie?

Kolejne dni misji świętych podporządkowane były hasłom oddającym treść przekazywanych nauk. Pierwszy dzień wypełniła uroczysta Msza św. z nauką ogólną i odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych. Ojciec misjonarz rozważał sakramenty ustanowione przez Chrystusa, które obejmują wszystkie etapy i ważne momenty ludzkiego życia. Chrzest jest „bramą sakramentów”, włącza on osobę do wspólnoty Kościoła, uwalnia od grzechów i odradza ludzi jako dzieci Boże.

Drugi dzień misji parafialnych wypełniły: rekolekcje dla dzieci z Mszą św. w kościele i nauką misyjną głoszoną przez o. Romana w Szkole Podstawowej w Szwarcenowie. Podczas nauki rozważano temat: „Cel dziecka Bożego”.

Myślą przewodnią drugiego dnia misji było hasło: „Duch Święty i Jego działanie w nas”. Podczas nauk o. Grzegorz prowadził rozważanie na temat sakramentu bierzmowania. Przez ten sakrament ochrzczeni łączą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego.

W trzecim dniu misji świętych misjonarz ukazał znaczenie sakramentu pokuty w życiu chrześcijanina. W tym dniu miało miejsce nabożeństwo pokutne ze spowiedzią św. dla dzieci i dorosłych, a następnie nauki rekolekcyjne w Szkole Podstawowej. Wieczorem podczas Apelu Jasnogórskiego dzieci ze SKC pod kierunkiem Anny Wojciechowskiej przedstawiły program słowno-muzyczny z tekstami Jana Pawła II i modlitwę o jego rychłą beatyfikację i kanonizację.

Tematem czwartego dnia misji były słowa: „Najświętszy Sakrament – Eucharystia – nasze uświęcenie”. W tym dniu nastąpiło zakończenie rekolekcji dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Szwarcenowie, a nauki stanowe misjonarze głosili dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej.

W piątym dniu misji świętych o. Grzegorz rozważał postawy, jakie przyjmują ludzie w zetknięciu z chorobą i cierpieniem. Msza św. sprawo-

wana była w intencji chorych i ludzi starszych, którym udzielono sakramentu namaszczenia chorych.

Szóstego dnia misji misjonarz w swoich naukach rozważał sakrament kapłaństwa. W tym dniu dziękowaliśmy Bogu za dar kapłaństwa i za dar Eucharystii, dzięki którym możemy doświadczać Bożej obecności pośród nas. Ten dzień był również okazją do modlitwy w intencji kapłanów i o powołania kapłańskie oraz zakonne. Na zakończenie odbyła się misyjna Droga Krzyżowa przez wieś, podczas której specjalnie przygotowany krzyż niosły różne grupy mieszkańców. Krzyż został poświęcony przez misjonarza i ustawiony jako pamiątka misji parafialnych. Na zakończenie wspólnie odśpiewano pieśń: „Zwyciężymy, Chryste, przez Twój krzyż”.

Tematem siódmego dnia misji świętych był: „Sakrament małżeństwa – rodzina nadzieją Kościoła”. Misjonarz podczas nauk misyjnych ukazał znaczenie sakramentu małżeństwa. W tym dniu głoszone nauki stanowe dla rodzin z dziećmi oraz nastąpiło odnowienie przyrzeczeń małżeńskich i miało miejsce błogosławieństwo dzieci. O godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Szwarcenowie odprawiono Mszę św. i modlono się za wszystkich zmarłych parafian. Należy dodać, iż każdego dnia podczas trwania misji w godzinach wieczornych odprawiano nabożeństwo majowe i Apel Jasnogórski z homilią.

Misje święte w parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Szwarcenowie zakończyły się w dzień Zesłania Ducha Świętego uroczystą Sumą, poświęceniem krzyży misyjnych oraz specjalnym błogosławieństwem wiernych połączonym z odpustem zupełnym. Czas misji, które przeżywalismy, dał wspólnotę parafialnej łaski Ducha, byśmy mogli żyć i przestrzegać przykazań Ojca. Znakiem tej łaski jest krzyż misyjny, obok którego będziemy często przechodzić. Proboszcz ks. Marek Rengiel wykazał wielką troskę o właściwe przygotowanie i głębokie przeżywanie przez parafian uroczystości misji. Na zakończenie Ksiądz Proboszcz podziękował ojcom misjonarzom za przeprowadzenie misji, a parafianom za liczny udział w czasie spotkań misyjnych, i życzył, aby Bóg pozwolił znowu spotkać się na kolejnych rekolekcjach, które są szczególnym przeżyciem duchowym i wspólnotowym dla parafii. Następnego dnia ks. Rengiel wyruszył na coroczną pieszą pielgrzymkę z liczną grupą parafian do sanktuarium maryjnego w Wardęgowie, aby podziękować za dar misji świętych w parafii.

Krystyna Miłoszowska



Młodzież z parafii przygotowała przedstawienie o ks. Jerzym

Trwali w dziękczynieniu

W niedzielę 6 czerwca, w dniu beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki, w parafii pw. św. Alberta Chmielowskiego w Bratanie o godz. 11 została odprawiona Msza św. dziękczynna, podczas której ks. Edward Barański, proboszcz parafii, prosił wiernych, aby na wzór nowo błogosławionego umieli „zło dobrem zwyciężać”. Wskazał na ks. Jerzego jako na tego, który w dzisiejszych czasach będzie wzorem w przewyżnianiu współczesnych sił zła i zagrożeń, które przeciwstawiają się dobru. Na zakończenie Mszy św. odmówiono „Litanię Solidarności za Ojczyznę”. Po Mszy św. młodzież z parafii wystawiła przedstawienie pt. „Ks. Jerzy Popiełuszko siewcą dobroci”, ukazując najważniejsze wydarzenia życia i śmierci męczennika za wiarę.

Tego dnia po południu odbył się również na placu kościelnym tradycyjny piknik rodzinny przygotowany przez członków Caritas i Akcję Katolicką. Piknik, jak co roku, wzbudził dużo radości i uśmiechu. To nasze spotkanie dziękczynne to integracja rodzin z rodzinami, aby dzieci i rodzice umieli się bawić we wspólnocie. Być razem.

Mariola Plitt

Pamięć o Janie Pawle II

W wtorek 18 maja dla uczczenia 90. rocznicy urodzin Papieża Jana Pawła II młodzież z parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nawrze przygotowała wieczornicę słowno-muzyczną. Przypomniano w niej życie i nauczanie Papieża Polaka. Wykorzystano prezentację multimedialną przedstawiającą ważne chwile z życia Ojca Świętego. Głównym mottem tej inscenizacji były słowa: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. Przedstawienie zakończyło się wspólnym odmówieniem modlitwy o rychłą beatyfikację Ojca Świętego, a po niej ok. godz. 21.37 zaczęły bić dzwony.

Jolanta Krause



Abp Edmund Piszcz w otoczeniu kapłanów świętujących rocznicę święceń

27 lat w służbie Bogu i ludziom

W czwartek 20 maja do parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Skarlinie zjechali na coroczny zjazd kursowy prezbiterzy z rocznika święceń 1983. Na tę uroczystość przybył również abp Edmund Piszcz, który w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie był opiekunem roku. Podział diecezji w Polsce sprawił, że kapłani obecnie pracują na terenie trzech diecezji: gdańskiej, pelplińskiej i toruńskiej. Przybyli na zjazd księża wraz z abp. Edmundem Piszczem udali się do

sanktuarium Matki Bożej Łąkowskiej w Nowym Mieście Lubawskim. Tam odprawili nabożeństwo majowe oraz wysłuchali egzorty Księdza Arcybiskupa. Mszę św. dziękczynną za łaskę powołania kapłani sprawowali w skarlińskim kościele. Uroczystość ta zgromadziła wielu wiernych, którzy w modlitwie łączyli się z księżmi świętującymi kolejną rocznicę święceń, dziękując za ich posługę kapłańską oraz prosząc o nowe powołania do służby Bożej.

xks

STUDIUM MUZYKI KOŚCIELNEJ DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej im. G.G. Gorczyckiego ogłasza nabór na rok szkolny 2010/2011.

Nauka w studium odbywa się na dwóch kierunkach: organista, kantor.

Kandydaci w dniu inauguracji winni przedstawić następujące dokumenty:

1. Podanie
2. Opinię księdza proboszcza
3. Świadectwo maturalne (jeżeli nie ma, to ostatnio uzyskane świadectwo szkolne)
4. Ewentualny dyplom lub świadectwo szkoły muzycznej
5. 3 zdjęcia oraz wpłacić 100 zł

Wspomniane dokumenty można też przysłać pod adresem:

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej

Kuria Diecezjalna Toruńska

ul. Łazienna 18

87-100 Toruń

Inauguracja roku odbędzie się w sobotę 11 września o godz. 9 w siedzibie Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej w Toruniu przy ul. Jodłowej 13 (Rubinkowo I). Dodatkowe informacje można uzyskać na stronach: www.studiumorganistowskie.diecezja.torun.pl, www.muzyka.diecezja.torun.pl bądź u dyrektora studium: tel. 0-603-943-694.

Ks. dr Mariusz Klimek
Dyrektor Studium Muzyki Kościelnej

GRAĆ NA

O pracy organisty, organach i muzyce kościelnej z prof. Romanem Gruczą rozmawia Maria Major

MARIA MAJOR: – Pochodzący z Torunia Joachim Grubich powiedział, że organista jest uprzywilejowany...

PROF. ROMAN GRUCZA: – Jeżeli ktoś może grać na chwałę Bożą, to jest to dar. Nie każdy jest powołany do tej pracy. Mamy tu do czynienia z sacrum i trzeba uważać, by nie profanować muzyki liturgicznej. Niestety w kościołach jest coraz więcej instrumentów, które nie powinny spełniać funkcji liturgicznej. Mogą być wykorzystywane w czasie koncertu lub jako akompaniament dla scholi liturgicznej, ale jeżeli są organy i nikt na nich nie gra, tylko młodzież na gitarze, dwie osoby śpiewają, a reszta milczy, to chyba nie tędy droga. Ojciec Święty Pius X w 1903 r. wydał list (motu proprio) „O muzyce i śpiewie kościelnym”, w którym określił, jaka jest rola muzyki liturgicznej, a jaka muzyka jest preferowana w czasie Mszy św.

– Co Pan sądzi na temat zastępowania klasycznych organów przez elektroniczne?

– Różne firmy chcą sprzedać swój produkt. Dopuszczalna jest zamiana organów klasycznych na elektroniczne, jest to jednak muzyka mechaniczna. To jest tak jak sztuczny ząb czy okulary, muzyka mechaniczna robi wrażenie muzyki niemal z płyty. Dzisiaj nie ma już problemu z kupnem organów piszczałkowych, tylko kłopot jest z pieniędzmi. Nie każdą nowo powstałą parafię stać od razu na wybudowanie w nowym kościele organów za 200, 300 tys., ale jeżeli wydaje się 50 tys. na organy elektroniczne, to warto zainwestować więcej w instrument, który będzie służył przez lata. W Polsce buduje się wiele organów piszczałkowych. Największe z nich znajdują się obecnie w Licheniu. Mają 163 głosy, na które składa się 7 połączonych ze sobą instrumentów rozlokowanych po całej bazylice. Organista obsługuje je wszystkie z 6-manuałowego stołu gry, ułożonego tuż przy ołtarzu.

– Jak ocenia Pan stan organów w toruńskich kościołach?

– W katedrze instrument główny, romantyczny, przeszło 100-letni, jest po częściowym remoncie. Organy barokowe z XVII wieku są w dobrym stanie, pod stałą opieką organmistrza Zdzisława Molina. Bardzo cenne są organy w kościele pw. św. Jakuba, które wymagają jednak remontu. Inne instrumenty toruńskie są obecnie w dobrym stanie, trzeba tylko o nie dbać. Jeżeli coś się z nimi dzieje, organista zgłasza problem proboszczowi i wspólnie powinni temu zaradzić. Latem ubiegłego roku zostały zmodyfikowane organy w kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej. Na Rubinkowie I, w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski jest pięknie brzmiący instrument, pochodzący w 50% z Filharmonii Narodowej. Kościół pw. Miłosierdzia Bożego ma organy używane, zakupione w Niemczech, w bardzo dobrym stanie. W Kaszczorku jest nowy instrument także przywieziony z Niemiec. Bardzo dobre organy są na Podgórzu u ojców franciszkanów, obecnie remontowane, i w kościele pw. Ducha Świętego u ojców jezuitów. W kościele pw. św. Antoniego na Wrzosach są organy elektroniczne, ale wierzę, że ks. kan. Wojciech Miszewski i tam po pewnym czasie wprowadzi nowy instrument. Należy ubolewać, że w kościele pw. św. Józefa został zlikwidowany niewielki instrument klasyczny i wstawiono elektroniczny. Kościół tej klasy, sanktuarium, powinien mieć porządne organy piszczałkowe, także z racji transmisji liturgii na cały świat poprzez Radio Maryja.

– Jaki jest poziom kadry muzycznej w Kościele polskim i toruńskim w szczególności?

– Należę do Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, które jest ciałem doradczym Episkopatu Polski. Prezesem jest ks. prof. dr hab. Antoni Reginek. Miesiąc temu mieliśmy 3-dniowe spotkanie w Pelplinie. Omawiamy różne sprawy dotyczące muzyki liturgicznej. Na spotkania przyjeżdża czasami

CHWAŁĘ BOŻĄ...

bp Stefan Cichy, ordynariusz diecezji legnickiej, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Na ostatnim posiedzeniu był ks. prał. dr Andrzej Nowicki, kanclerz naszej kurii. Obecnie wychodzi nowy „Mszał rzymski”. Nasi specjaliści, jak ks. prof. dr hab. Ireneusz Pawlak, układają melodie do tekstów liturgicznych. Wspólnie na spotkaniu omawiamy także sprawy organistów, zasady ich wynagradzania i zatrudniania. Są wyznaczane wytyczne dla księży: kto może grać w katedrze, kto w kolegiacie, w miejskiej parafii itp.

Dzisiaj jest wielu dobrych organistów. Każda z 8 akademii muzycznych w Polsce kształci na kierunku muzyka kościelna. Jako pierwszy w Polsce ten kierunek powstał w Międzyuczelnianym Instytucie Muzyki Kościelnej w Krakowie. Rokrocznie po 2-3 osoby kończą studia na każdej z 8 wyższych uczelni. Poziom diecezjalnych studiów organistowskich podnosi się coraz bardziej. Stan kształcenia poprawiła też salezjańska szkoła organistowska II stopnia w Lutomiersku k. Łodzi, gdzie uczy się ok. 50 młodych organistów, a rokrocznie 10-12 chłopców ją kończy. Jej uczniowie prawie w 100% dostają się do szkół wyższych, gdzie dalej kształcą swoje umiejętności. Absolwenci tej szkoły grają np. w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, w kościele pw. św. Anny w Krakowie, w katedrze w Pelplinie. Druga taka szkoła salezjańska jest w Szczecinie.

Czuję się zaszczycony, że od 1992 r. pełnię funkcję organisty w katedrze toruńskiej. Bp Andrzej Suski bardzo dba o muzykę. W 1996 r. swoim dekretem powołał studium organistowskie. W diecezji mamy już kilku doktorów w zakresie muzyki kościelnej. Kolejnym przejawem troski Księdza Biskupa o poziom muzyki liturgicznej było powołanie kantora diecezjalnego. Jest nim ks. dr Mariusz Klimek, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego i wykładowca muzyki kościelnej w Wyższym Seminarium Duchownym. Jako



Prof. Roman Grucza przy organach w katedrze toruńskiej

kantor jest odpowiedzialny za muzykę w katedrze w czasie liturgii sprawowanej przez księży biskupów. Przygotowuje zestaw pieśni i wszystkich czynności, które są związane z muzyką w danej liturgii. Na każdej uroczystości z udziałem biskupów jest chór. Liturgia musi być na wysokim poziomie. Panu Bogu trzeba dawać wszystko to, co jest najlepsze. Przed liturgią spotykamy się z ks. Klimkiem i uzgadniamy repertuar pieśni. On intonuje wszystkie pieśni. Rolą organisty wówczas jest tylko granie. Natomiast liturgię Mszy św. o 9.30 w niedzielę obsługują klerycy od trzeciego roku wzwyż. Ksiądz Biskup zażyczył sobie, żeby klerycy

uczyli się prowadzenia śpiewu. Jest to podejście ważne dydaktycznie, bo ksiądz musi zapoznać się z amboną, z ludem, przemawiać, a także śpiewać, pozbyć się tremy. Zawsze dostaję zestaw pieśni, który oczywiście konsultujemy. Kleryk po przygotowaniu takiej liturgii sam się uczy, jednocześnie uczy pieśni kolegów. Korzystają ze śpiewnika pieśni kościelnych ks. Jana Siedleckiego.

– Czy prestiż organisty na Zachodzie i w Polsce jest podobny?

– Na Zachodzie prestiż organisty jest bardzo wysoki, dbają o to np. Niemcy, Austria, Włochy. Do któregośkolwiek niemieckiego kościoła się pójdzie, usłyszysz się

dobrą muzykę, dobrą improwizację. Śpiewają wszyscy wierni, mają śpiewniki. Powinno być permanentne nauczanie śpiewu. W Niemczech organiści 2-4 razy w roku muszą zaprezentować w kościele jakąś formę kantatowo-oratoryjną z orkiestrą i chórem. To są organiści pierwszej klasy. Tam też ogłasza się konkursy na stanowiska organisty i kantora. Są one dobrze płatne, zwłaszcza w Niemczech.

Gdyby uregulować w Polsce sprawy płacowe, bardzo dużo by się zmieniło. U nas często organiści podejmują jeszcze inne prace, żeby dorobić. Kadry mamy jednak coraz lepsze. □

LEDNICA 2010

*Brama Ryba. Przejście
– wybór. Jezus Chrystus
– nowe życie z Nim*

ZDJĘCIA: JOANNA KRUCZYŃSKA



Pamięci ofiar Smoleńska

Lednica już po raz 14. Dla niektórych pierwszy, drugi, dla weteranów już „nasty”. Grupy zbierały się przy parafiach, wspólnotach, szkołach. Wyjeżdżano różnie: wczesnym rankiem, niekiedy w środku nocy. Pytanie, jaka będzie pogoda. W zeszłym roku Lednica kończyła się w strugach deszczu, więc teraz przezornie niektórzy pobrali coś na przebranie. Lednica 2010 powitała wszystkich zalana słońcem. Sznureczki młodych ludzi wędrowały, jak co roku, przez pola, łąki, lasy. Z różnych stron podążali ku miejscu spotkania pod Bramą Rybą.

Tym razem temat: „Kobieta – dar i tajemnica”. Przemawiała dr Wanda Półtawska – przyjaciółka i współpracowniczka Jana Pawła II. Przypominała to, czego starał się nauczać Ojciec Święty: „Kobieta to nie fantom do zabawy, kobietę trzeba podziwiać i szanować”. Dar i tajemnica.

Pamięć o ojczyźnie. Kilkudziesięciu skoczków spadochronowych wyskoczyło na Pola Lednickie, by uczcić pamięć ofiar tragedii spod Smoleńska. Z ostatnim z nich powiewała białoczerwona flaga. Szybując, niekiedy odwracał się, wówczas czerwień górowała nad bielą. Krew

i woda wiary w Boże Miłosierdzie. Wniesiono też ogromnych rozmiarów flagę Polski. Wędrowała przez Pola Lednickie dzięki dłoniom zebranych tam ludzi. O. Jan mówił, że można się do niej przytulić. Dzisiaj to chyba trzeba ją nawet utulić wraz z modlitwą za powodzian...

Modlitwa śpiewem, tańcem, uśmiechem, radością, ale i zadumą. Zachód słońca wprowadził w czas przygotowania do Mszy św. Ponad 80 tysięcy ludzi spotkało się z drugim człowiekiem w ciepłym geście znaku pokoju i z Bogiem w Ciele eucharystycznym.

Joanna Kruczyńska



Lednicki zachód słońca



Tańcem chwalmy Go!

Pomoc dla powodzian

Wielu ludzi w tegorocznej powodzi straciło cały dorobek życia. Tym z nas, których żywioł nie dotknął, trudno wyobrazić sobie ogrom tragedii. Media nieustannie informują nas o sytuacji ludzi na terenach zalanych. Wiemy, że potrzeba im dosłownie wszystkiego

Dlatego Caritas Diecezji Toruńskiej podejmuje wiele działań, aby pozyskać środki finansowe na pomoc dla powodzian. Ze zbiórki zorganizowanej we wszystkich parafiach naszej diecezji 30 maja wpłynęła kwota ponad 300000 zł.

W Toruńskim Centrum Caritas przyjmowane są dary materialne w postaci odzieży, nieużywanych śpiworów, pościeli, koców, środków chemicznych, kaloszy i żywności długoterminowej. Zgromadzona odzież i żywność dotarła już do poszkodowanych w diecezji płockiej. Rozmiar tragedii jest tak duży, że w dalszym ciągu można przekazywać dary do Toruńskiego Centrum Caritas przy ul. Szosa Bydgoska 1 a.

W Grudziądzu z inicjatywy Heleny Ziuziakowskiej zorganizowany został transport konserw, wędlin i wody pitnej. Z darami pod Płock pojechali pracownicy Grudziądzkiego Centrum Caritas. Fundatorami były firmy z Grudziądza i okolic, a transport zaoferowała Spółdzielnia Mleczarska.

Działdowskie Centrum Caritas we współpracy z Bankiem Żywności w Olsztynie przeprowadziło na terenie Działdowa i Lidzbarka zbiórkę żywności, środków czystości oraz innych rzeczy niezbędnych tym, których dotknął kataklizm. W akcję włączyło się liczne grono wolontariuszy Szkolnych Kół Caritas.

W dniach 26-28 maja podczas targów dla hotelarzy i gastronomów w Hali Sportowej przy Zespole Szkół Spożywczych w Toruniu kwestowały wolontariuszki Szkolnego Koła Caritas, działającego w spożywczaku. Zebrano wtedy 448, 54 zł.

Również regionalne obchody Święta Lasu miały charytatywny wymiar. 2 czerwca na terenie Borów Tucholskich dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, w geście solidarności, poprosił leśników i gości o pomoc dla osób dotkniętych ostatnimi powodziąmi. Przedstawicielka Caritas zebrała dobrowolne datki pieniężne, których łączna kwota wyniosła 5154, 44 zł. Jeszcze tego samego dnia pieniądze trafiły do banku, zasilając konto na rzecz pomocy dla powodzian.

W niedzielę 6 czerwca na toruńskim Rynku Staromiejskim odbyła się akcja „Hip-hop dla powodzian”. Ekipa TRN przygotowała pokazy tańca ulicznego, zorganizowała loterię fantową oraz licytację przedmiotów przekazanych przez sponsorów. W puszkach Caritas znalazło się 1 879, 45 zł.

Tego samego dnia okazję do przekazania darowizny na rzecz osób, które ucierpiały na skutek powodzi, mieli uczestnicy Maratonu Metropolii, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Maraton Toruński.

Hojność osób indywidualnych, które wpłacały środki na konto Caritas, przełożyła się na kwotę 9502 zł.

W ramach pomocy powodzianom Caritas Diecezji Toruńskiej przygotowuje kolonie letnie dla dzieci, pochodzących z zalanych terenów. Wypoczynek zostanie zorganizowany m.in. w Brodnicy i w Przysieku.

Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom! Środki pieniężne dla powodzian w dalszym ciągu można wpłacać na konto Caritas Diecezji Toruńskiej: BGŻ SA o/Toruń, nr 28 2030 0045 1110 0000 0064 8240.

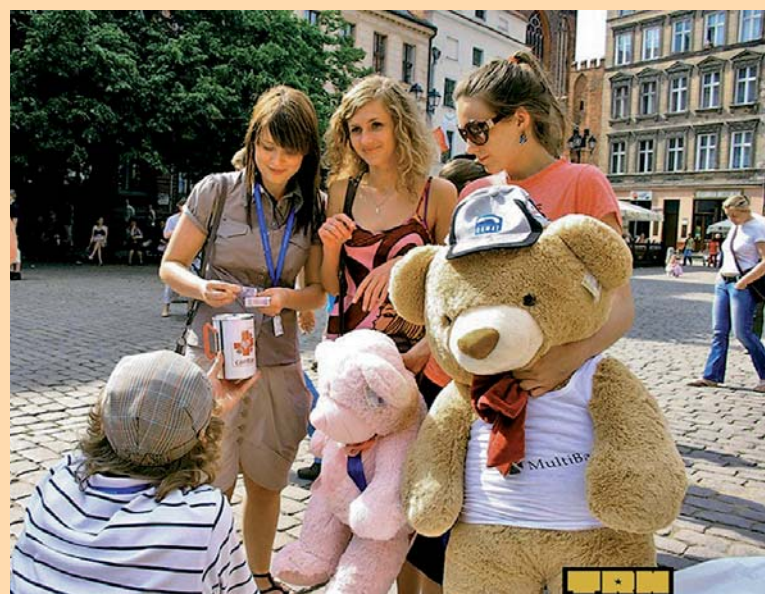
Agnieszka Witkowiak



Kwestujące wolontariuszki z Zespołu Szkół Spożywczych



Kwesta podczas Święta Lasu



Akcja „Hip-hop dla powodzian”

KRS 0000225584

Caritas Diecezji Toruńskiej

WYDZIAŁ NR 25 (603) - 20 CZERWCA 2010

Już od 12 lat z sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu wyrusza autokarowa pielgrzymka śladami św. s. Faustyny, sekretarki Jezusa Miłosiernego, i sługi Bożego Jana Pawła II. Tegoroczna pielgrzymka odbyła się w dniach 27-29 maja i wiodła przez Płock, Warszawę, Kraków-Łagiewniki, Kalwarię Zebrzydowską, Ludźmierz, Zakopane-Krzęptówki, Wadowice, Częstochowę – Jasną Górę



Pątnicy podczas pielgrzymki zwiedzili m.in. Wadowice

Śladami św. s. Faustyny i Jana Pawła II

Przez 3 dni pielgrzymi pod przewodnictwem kustosa sanktuarium ks. prał. Stanisława Majewskiego modlili się, słuchali katechez i śpiewali pieśni religijne. Pielgrzymkowy autokar, prowadzony przez niezawodnego p. Andrzeja, zamienił się w „kaplicę”.

Pierwsza stacja to płockie sanktuarium Miłosierdzia Bożego – Dom Sióstr Zgromadzenia Matki Bożej Miłosiernej, gdzie 22 lutego 1931 r. św. s. Faustyna miała objawienie Pana Jezusa, który nakazał jej wymalowanie swojego wizerunku z podpisem: „Jezu, ufam Tobie”. W tym domu Święta pracowała w piekarni, prowadzonej przez siostry zakonne. Kaplica, w której ukazał się jej Pan Jezus, nie istnieje. Zniszczyli ją komuniści, którzy w latach 1950-90 władali budynkiem.

Siostry podjęły się kompleksowej rozbudowy domu. Pielgrzymi swoją ofiarą wsparli tę inicjatywę. Z Płocka szlak pielgrzymi biegł przez Warszawę do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Modlitwą nad grobem męczennika za wiarę i godność człowieka pątnicy powierzyli Miłosierdziu Bożemu losy Ojczyzny, zwłaszcza ofiary katastrofy lotniczej spod Smoleńska i ofiary ostatniej powodzi. Zwiedziliśmy też muzeum poświęcone pamięci ks. Jerzego mieszczące się w podziemiach kościoła św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Odtworzone zostały wydarzenia sprzed 26 lat oraz wcześniejsze z życia ks. Popiełuszki. Z Żoliborza udaliśmy się na ul. Żytnią do kościoła pw. Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny, gdzie nasza Patronka rozpoczęła swoją drogę zakonną. Przylegający do Domu Generalnego Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia kościół to dawna kaplica zakonna, w któ-

rej Helena Kowalska pytała Jezusa, czy ją przyjmie do tego zgromadzenia. Tu, przy ul. Żytniej w Warszawie, na stałe s. Faustyna związała się ze Zgromadzeniem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Z aktualnymi pracami przy kościele zapoznał nas proboszcz ks. Tadeusz Polak.

Z zakorkowanej Warszawy udaliśmy się do Krakowa-Łagiewnik – Światowego Centrum Kultu Miłosierdzia Bożego, jak określił to miejsce sługa Boży Jan Paweł II 17 sierpnia 2000 r., kiedy konsekrował tu okazałą bazylikę. To w tym miejscu s. Faustyna odbyła swój nowicjat, złożyła śluby zakonne, pracowała w kuchni, na furcie i w ogrodzie. Tutaj też odeszła z tego świata 5 października 1938 r. Miejsce to niemal codziennie nawiedzał Karol Wojtyła, udając się do pracy w pobliskich zakładach Solvay w czasie okupacji niemieckiej. Sprawowaliśmy tutaj Eucharystię jako dziękczynienie za 20 lat parafii, 30 lat kapłaństwa Księdza Proboszcza, polecając Miłosierdziu Bożemu wszystkie intencje, z którymi uczestnicy pielgrzymki udali się w drogę. Można było oddać cześć relikwiom Świętej, poadorować Najświętszy Sakrament i zwiedzić kaplice w dolnej części bazyliki i w starym kościółku, z którego co niedzielę o godz. 7 jest transmitowana Msza św. Na nocleg udaliśmy się do sanktuarium maryjno-pasynego w Kalwarii Zebrzydowskiej. W tym pięknym sanktuarium spędziliśmy dwie noce, korzystając z gościnności Ojców Bernardynów. Rannikiem udaliśmy się do Ludźmierza, sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala. Po drodze mineliśmy Rabkę, znane uzdrowisko, w którym w czasie choroby przebywała św. s. Fau-

styna. Po sanktuarium przewodniczką była siostra urszulanka, rodem z Torunia.

Z Ludźmierza już tylko 25 km do polskiej Fatimy w Zakopanem-Krzęptówkach. Ta świątynia to wotum wdzięczności Podhalań za uratowanie życia Jana Pawła II w czasie zamachu 13 maja 1981 r. Papież odwzajemnił wielkoduszność górali tym, że 6 czerwca 1997 r. konsekrował tę przepiękną świątynię. W czasie Mszy św. modliliśmy się o rychłą beatyfikację Jana Pawła II i w intencjach pielgrzymów. Po Mszy św. ponad 2-godzinny spacer Doliną Kościelską umożliwił chwalenie Stwórcy w pięknie Jego dzieła stworzenia. Góralska kwaśnica w przydrożnym „Harnasiu” dopełniła doświadczenia polskich Tatr.

Trzeci dzień wspólnego pielgrzymowania rozpoczęła Msza św. w bazylice kalwaryjskiej przy kaplicy z cudownym obrazem Madonny. Pokrzepieni pożywym śniadaniem udaliśmy się na dróżki Matki Bożej, splatające się z drogą krzyżową Pana Jezusa. Rozważając tajemnice boleści, zaśnięcia i chwały Matki Bożej, rozmyślaliśmy nad ich znaczeniem w naszym codziennym życiu osobistym, rodzinnym i narodowym. 4-godzinna prawie medytacja w drodze umocniła naszego ducha. Z Kalwarii udaliśmy się do Wadowic. Tu Karol Wojtyła spędził dzieciństwo i lata gimnazjalne. Stąd wyruszył do Krakowa, by z nim związać się do wyboru na papieża. To ok. 20-tysięczne miasto zyskało na znaczeniu od pamiętnego 16 października 1978 r. Liczne pamiątki i fotografie przybliżyły klimat lat młodości i papieskiej posługi największego z rodu Polaków. W parafialnym kościele można

było zatrzymać się przy chrzcielnicy, by podziękować Panu Bogu za dar chrztu Karola Wojtyły i zapoznać się z kserokopią wpisu do księgi metrykalnej z różnymi adnotacjami, dokumentującymi ważne wydarzenia. Nawiedziliśmy kaplicę, w której znajduje się obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Przed tym obrazem modlił się młody Karol. Z Wadowic po 2-godzinnej jeździe przybyliśmy na Jasną Górę, do duchowej stolicy Polski. Stojąc w bezpośredniej bliskości Królowej Polski, każdy mógł przedstawić Pani Jasnogórskiej wszystkie swoje sprawy. Ponadgodzinny pobyt w polskiej Kanie Galiilejskiej, jak określił to miejsce Jan Paweł II, dopełniło dotykania miejsc związanych z życiem św. s. Faustyny i Jana Pawła II.

Pełni wrażeń i duchowych przeżyć tuż przed północą zakończyliśmy prawie 70-godzinny trud pielgrzymi przy toruńskim sanktuarium Miłosierdzia Bożego, gdzie pielgrzymka się rozpoczęła.

SAM

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38